

W polskich aresztach siedzi coraz więcej ludzi

11 lipca 2019

Tendencja z ostatnich miesięcy pokazuje, że coraz więcej podejrzanych trafia do aresztów tymczasowych, twierdzi raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Jeżeli w 2015 roku (w którym PiS objął władzę) w aresztach tymczasowych siedziało ponad 4 tysiące osób, to w 2018 było ich niemal trzy razy więcej. Czym to jest spowodowane? Jeden z autorów Raportu, Piotr Kładoczny nie ma wątpliwości: to rezultat polityki karnej państwa, którą zafundowało Polsce Prawo i Sprawiedliwość. Wpływa na to coraz większa liczba wniosków ze strony prokuratury, która postuluje dla podejrzanych taki właśnie środek zapobiegawczy, a także przychylny klimat dla stosowania aresztu, w którym sądy chętniej uznają prokuratorskie wnioski za uzasadnione. Wsadzenie podejrzanego za kraty ma być dowodem na siłę i sprawność działania aparatu państwowego.

Liczba aresztowanych sukcesywnie, co roku, rosła od momentu, kiedy PiS wziął władzę czyli od 2015 roku. I wszystko wskazuje na to, że tendencja wzrostowa jest stała i niedługo osiągnie rekordowy poziom z 2009 roku, kiedy tymczasowo aresztowanych było w Polsce 9460 osób. W 2018 roku tymczasowo aresztowanych było już 7360 osób, zatem do wyników 2009 roku już doprawdy niewiele zostało.

„Mamy wrażenie, że klimat ostatnio jest taki, że władza lubi pokazać, że działa od razu. Dla opinii publicznej przekazem, że prokuratora i państwo działa, jest to, że ktoś zostaje aresztowany” – cytuje opinię Piotra Kładocznego portal Onet.pl.

Kładoczny zwraca też uwagę, że wysoka aktywność sądów dyscyplinarnych, które potrafią ukarać sędziów za uchylenie

wniosku o areszt też ma wpływ na chętniejsze skłanianie się ku wnioskowi prokuratury o aresztowanie podejrzanego. Ekspert uważa, że jest to forma nacisku na wymiar sprawiedliwości.

Haniebny dla polskiego państwa jest też wzrost liczny aresztowanych ludzi, przetrzymywanych tam przez ponad rok, choć specjaliści uważają, że pobyt w areszcie ciągnący się ponad rok, świadczy o źle przygotowanej sprawie, albo w takim wypadku jest to tzw. „areszt wydobywczy” będący formą nacisku na podejrzanego, by poszedł na współpracę z organami ścigania.

Wzrost liczby osób tymczasowo aresztowanych jest nie tylko świadectwem bezwzględności władzy. Jest też porażką cywilizowanej polityki penitencjarnej państwa polskiego.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu